

PRAWO AUTORSKIE

Komentarz

Adrian Niewęłowski

KOMENTARZE PRAKTYCZNE

PRAWO AUTORSKIE

Komentarz

Adrian Niewęłowski

KOMENTARZE PRAKTYCZNE

Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Stan prawny na 5 października 2021 r.

dr hab. Adrian Niewęglowski, prof. UMCS, nr ORCID: 0000-0002-0948-9813

Recenzenci

Prof. dr hab. Andrzej Matlak

Prof. dr hab. Ryszard Skubisz

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący

Tomasz Pietrzak

Opracowanie redakcyjne

Violet Design

Projekt okładek serii

Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski



Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy prawo i własność

Więcej na www.legalnakultura.pl

Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8246-344-6

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

WSTĘP

Oddawana do rąk Szanownych Czytelników książka jest komentarzem do wszystkich przepisów ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Można powiedzieć, że jest ona komentarzem do prawa autorskiego, choć takie stwierdzenie byłoby dużym uproszczeniem. Szereg zagadnień mających znaczenie dla prawa autorskiego jest obecnie uregulowanych poza ustawą, którą uczyniono przedmiotem niniejszego komentarza. Jako przykład można podać choćby kwestie zbiorowego zarządu prawami autorskimi i pokrewnymi. Do tych ostatnich wątków odnoszę się w książce, jednak w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia czy analizy przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Prawo autorskie jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną, na którą duży wpływ ma w pierwszej kolejności postęp technologiczny. Chodzi w szczególności o zagadnienia związane z korzystaniem z utworów w internecie, problematykę sztucznej inteligencji itp. W dalszej kolejności oddziałuje na nią prawodawstwo Unii Europejskiej, a także bogate orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Za ewolucją technologii nie tylko polski, ale też i inni ustawodawcy często nie nadążają. Stąd pojawia się nierzadko potrzeba wykładni obowiązujących przepisów z uwzględnieniem zmian otoczenia technologicznego i prawnego. Przygotowując komentarz, brałem pod uwagę ten rozwój i zmiany, starałem się wszakże nie tracić z pola widzenia klasycznych instytucji oraz problemów prawa autorskiego. Wobec tego w książce omawiane są także zagadnienia związane z prawem cytatu, dziełem zależnym itp.

Niniejsza książka nie aspiruje do wyczerpującego przedstawienia problemów objętych materialem ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ma ona w założeniu stanowić pomoc w pierwszym rzędzie dla praktyków: adwokatów, radców prawnych i innych osób, które stykają się w codziennej pracy – choćby tylko wpadkowo – z prawem autorskim. W dalszej kolejności chciałem, aby była pomocą dydaktyczną dla studentów i doktorantów, którzy przygotowują prace naukowe z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych. Zależało mi na podzieleniu się moimi przemyśleniami i poglądami, które są rezultatem zajmowania się problematyką prawa autorskiego od ponad piętnastu lat. Tam, gdzie to możliwe, staram się prezentować w książce własne stanowisko, a nie tylko relacjonować poglądy doktryny prawniczej. Jeśli w konsekwencji przynajmniej część spośród Czytelników uzna po lekturze niniejszy komentarz za autorski, będę mógł uznać postawiony sobie cel za zrealizowany.

Komentarz opiera się na wykorzystaniu polskiego piśmiennictwa. Oprócz tego zostało w nim uwzględnione krajowe orzecznictwo, nie tylko sądów cywilnych, ale także administracyjnych. Starałem się, aby książka była dziełem rzetelnym. Zdaję sobie sprawę, że nie ma idealnych prac i w każdej zapewne da się znaleźć jakieś niedoskonałości. Dlatego za ewentualne usterki i podobne potknięcia w tym miejscu przepraszam.

Pracę nad komentarzem rozpocząłem na początku stycznia 2018 r. Sam proces pisania książki trwał ponad trzy lata. Poprzedzało go zbieranie materiałów. Wstęp służy również temu, aby podziękować osobom, które przyczyniły się do doprowadzenia niniejszego przedsięwzięcia pisarskiego do szczęśliwego końca. Dziękuję wobec tego moim bliskim, którzy wspierali mnie podczas pisania, okazując mi wyrozumiałość i cierpliwość. Dużo się w okresie tych trzech lat wydarzyło zarówno w moim życiu zawodowym, jak i osobistym. Dlatego oparcie, jakie miałem w rodzinie i przyjaciółach, jest dla mnie szczególnie cenne.

Bardzo dziękuję recenzentom wydawniczym – Panu Profesorowi Andrzejowi Matlakowi oraz Panu Profesorowi Ryszardowi Skubiszowi – za cenne i konstruktywne uwagi oraz wskazówki. Większość z nich wykorzystałem w komentarzu. Dzięki temu moja książka zyskała lepszy kształt. Z Profesorem Ryszardem Skubiszem miałem okazję odbyć wiele długich rozmów na temat szczegółowych zagadnień poruszanych w niniejszym komentarzu. W niektórych kwestiach nadal mamy odmienne zdanie, jednak te dyskusje pozwoliły mi na szereg problemów spojrzeć inaczej i wiele wątków w książce poszerzyć oraz pogłębić. Jest to niewątpliwie bardzo duża wartość dodana do pracy nad komentarzem, za co pozostaję wdzięczny.

Profesorowi Andrzejowi Jakubeckiemu i Magistrowi Mateuszowi Derdakowi z Katedry Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego UMCS chciałbym podziękować za pomoc w zawiłych dla mnie kwestiach związanych z postępowaniem cywilnym w sprawach z zakresu własności intelektualnej. W trakcie prac nad komentarzem nastąpiła głęboka zmiana stanu prawnego. Wprowadzono mianowicie postępowanie odrębne m.in. w sprawach dotyczących praw autorskich i pokrewnych oraz szereg nowych rozwiązań z tym związanych. Wątki, na które obaj Panowie zwrócili mi uwagę w toku różnych dyskusji, jakie miałem przyjemność z nimi prowadzić, poruszyłem w mojej książce. Jestem przekonany, że dzięki nim stała się ona bogatsza i będzie dla Czytelnika bardziej użyteczna praktycznie.

Pani Redaktor Monice Pawłowskiej, z którą współpracuję na niwie wydawniczej już wiele lat, bardzo dziękuję za cierpliwość i jak zawsze profesjonalną opiekę nad komentarzem. Mam nadzieję, że nie jest to nasze ostatnie wspólne przedsięwzięcie.

Cały mój wkład w niniejszą książkę dedykuję mojej Żonie Katarzynie. Jest sprawą bezdyskusyjną, że bez jej pomocy i wsparcia książka, którą Szanowni Czytelnicy trzymają w tym momencie w rękach, nigdy by nie powstała.

dr hab. Adrian Niewęglowski, prof. UMCS

USTAWA

z dnia 4 lutego 1994 r.

o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹

¹ Niniejsza ustawa dokonuje w zakresie swojej regulacji wdrożenia następujących dyrektyw Wspólnot Europejskich:

- 1) dyrektywy 91/250/WE z dnia 14 maja 1991 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Dz. Urz. WE L 122 z 17.05.1991),
- 2) dyrektywy 92/100/WE z dnia 19 listopada 1992 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej (Dz. Urz. WE L 346 z 27.11.1992),
- 3) dyrektywy 93/83/WE z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową (Dz. Urz. WE L 248 z 06.10.1993),
- 4) dyrektywy 93/98/WE z dnia 29 października 1993 r. w sprawie harmonizacji czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych (Dz. Urz. WE L 290 z 24.11.1993),
- 5) dyrektywy 96/9/WE z dnia 11 marca 1996 r. w sprawie ochrony prawnej baz danych (Dz. Urz. WE L 77 z 27.03.1996).

Dane dotyczące ogłoszenia aktów prawa Unii Europejskiej, zamieszczone w niniejszej ustawie – z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej – dotyczą ogłoszenia tych aktów w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej – wydanie specjalne.

ROZDZIAŁ 1

Przedmiot prawa autorskiego

Art. 1. 1. Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze [I], ustalony w jakiejkolwiek postaci [II, III], niezależnie od wartości, przeznaczenia [IV] i sposobu wyrażenia [V] (utwór).

2. W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory:

- 1) wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe);
- 2) plastyczne;
- 3) fotograficzne;
- 4) lutnicze;
- 5) wzornictwa przemysłowego;
- 6) architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne;
- 7) muzyczne i słowno-muzyczne;
- 8) sceniczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne;
- 9) audiowizualne (w tym filmowe) [VI, VII].

2¹. Ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia; nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne [VIII].

3. Utwór jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia, chociażby miał postać nieukończoną [IX].

4. Ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności [X].

I. Przedmiot prawa autorskiego

1. Utworem jest przejaw działalności człowieka (inaczej: dzieło). Spełniwszy warunki wskazane w przepisie, osoba fizyczna może doprowadzić do powstania przedmiotu prawa autorskiego. Nie stanowią utworu wytwory generowane przez aplikacje komputerowe, które imitują ludzki proces kreacji (tzw. **sztuczna inteligencja**). Żeby uznać określony rezultat za utwór, człowiek musi mieć decydujący wpływ na jego powstanie (nadając mu cechy, które sprawiają, że ma twórczy i indywidualny charakter).

2. Dzieło jest przejawem **działalności twórczej**, jeśli jest nowe przynajmniej dla jego autora. Nie może ono zostać w całości zapożyczony z istniejącego zasobu dóbr intelektualnych. Przesłankę przejawu działalności twórczej należy zatem rozumieć jako posiadanie przez utwór nowości subiektywnej (nowości dla twórcy). Istnienie tej przesłanki nie wystarczy dla powstania ochrony. Wiele osób może stworzyć bardzo podobne przedmioty, które nie będą się nawzajem wyróżniać. Dlatego aby nie rozszerzać niepotrzebnie zakresu ochrony przyznawanej twórcom, ustawodawca wymaga od utworu dodatkowej przesłanki – indywidualnego charakteru. Przesłanki uznania przedmiotu za utwór muszą być spełnione łącznie.
3. Użytego w przepisie zwrotu „przejaw działalności twórczej”, mimo sugestii mogącej płynąć ze sposobu jego sformułowania, nie należy odnosić do cech procesu prowadzącego do powstania dzieła. Ocenie pod kątem widzenia spełnienia przesłanek ustawowych poddawany jest zawsze przedmiot, a nie czynności prowadzące do jego powstania. Dlatego dowodzenie niepowtarzalnych, unikalnych właściwości procesu twórczego jest bezprzedmiotowe dla istnienia praw autorskich (wyrok SA w Krakowie z 29.10.1997 r., I ACa 477/97, LEX nr 533708; zob. też: wyrok SA w Białymstoku z 20.03.2019 r., I ACa 841/18, LEX nr 2722031; wyrok SA w Łodzi z 22.03.2018 r., I AGa 54/18, LEX nr 2684129; wyrok SA w Krakowie z 9.02.2018 r., III APa 27/17, LEX nr 2686133). Jest tak tym bardziej, że niektóre procesy, choćby miały nietypowe właściwości, prowadzą do rezultatów odtwórczych albo niedających się wyodrębnić z otaczającej nas rzeczywistości (zob. bliżej wyrok SA we Wrocławiu z 21.04.2016 r., III AUa 1930/15, LEX nr 2065042, w sprawie nauczania przedszkolnego). Dzieło jest przejawem działalności twórczej jako całość. Nie jest konieczne, aby twórczy charakter posiadały wszystkie jego elementy.
4. „Dziełem jest przedstawienie pewnej treści. Dziełem nie jest sama treść (ów zespół myśli i wyobrażeń), lecz treść wyrażona w pewnej formie, której celem jest umożliwienie poznania danej treści przez cudzą świadomość, względnie możliwość zreprodukowania sobie samemu danego zespołu myśli, względnie wyobrażeń, przez twórcę” (S. Ritterman, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937, s. 3). Żeby przypisać przedmiotowi intelektualnemu status utworu, musi on być przejawem działalności twórczej przynajmniej w formie. Innymi słowy, musi ona zostać ukształtowana co najmniej w pewnym stopniu przez twórcę. Oczywiście treść dzieła, jak w przypadku powieści fantastyczno-naukowych, również może być wyrazem fantazji i osobowości twórczej. Jednak w wielu przypadkach jest ona niezależna od autora, który w celu uzyskania ochrony powinien w twórczy sposób ją zakomunikować potencjalnym odbiorcom.
5. **Indywidualny charakter** jest przesłanką obiektywną. Dzieło musi wyróżniać się czymś z istniejącego zasobu dzieł (niekoniecznie w sposób, który określilibyśmy jako pozytywny czy korzystny – jest tak ze względu na ochronę niezależną od wartości i przeznaczenia; zob. też III). Istnienie tego warunku ochrony sprawia, że konkretny wytwór intelektu może jej nie uzyskać (dlatego że został wprawdzie stworzony przez konkretną osobę, jednak podobne rezultaty powstały w przeszłości lub mogą zostać stworzone minimalnym nakładem wysiłku

twórczego). Wymaganie indywidualnego charakteru ma eliminować z grona przedmiotów prawa autorskiego wytwory, które są banalne, szablonowe. Nie da się tej przesłanki ująć w sposób generalny. Dużo zależy od rodzaju utworów, do których ją odnosimy.

6. Przesłanka indywidualnego charakteru dzieła nie jest zdefiniowana. Organ stosujący prawo stanie przed wyborem, czy rozumieć ją w sposób łagodniejszy, czy surowszy dla twórcy. W piśmiennictwie spotkać można dwa podejścia do zagadnienia. Orzecznictwo również nie jest w tym zakresie jednolite. Można przyjąć, że przedmiot intelektu, który w **minimalnym stopniu** wyróżnia się z istniejącego zasobu dzieł, spełnia przesłankę indywidualnego charakteru. Na takim założeniu opiera się koncepcja, którą przyjęło się określać mianem „drobnych monet”. Na przeciwnym biegunie są koncepcje zaostrażające kryterium indywidualnego charakteru. Jedną z nich, nazywaną teorią statystycznej jednorazowości, przyjmuje, że aby uznać dany przedmiot intelektualny za utwór, muszą być spełnione następujące warunki. Po pierwsze, nie może on mieć w przeszłości takiego samego lub podobnego poprzednika. Po drugie, **statystycznie nieprawdopodobne** byłoby stworzenie takiego dzieła w przyszłości. Teoria ta jest krytykowana (zob. zamiast wielu D. Flisak, *Maxa Kummera teoria statystycznej jednorazowości – pozorne rozwiązanie problematycznej oceny indywidualności dzieła* [w:] *Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc, Warszawa 2013, s. 292). Zarzuca się jej trudność w praktycznym stosowaniu. Oprócz tego podnosi się, że wraz z jej akceptacją należałoby wykluczyć zjawisko twórczości paralelnej, którą prawo autorskie dopuszcza. Koncepcja drobnych monet może pozornie wydawać się łatwiejsza w stosowaniu. Jednak jej zaakceptowanie niesie ze sobą ryzyko zawężenia ogólnego zasobu dóbr i materiałów, z których każdy może korzystać. W dłuższej perspektywie może prowadzić do przyznawania ochrony wytworom o znikomym stopniu twórczości i do monopolizowania przedmiotów, do których wolny dostęp powinni mieć wszyscy. Surowsza interpretacja wymogu indywidualnego charakteru wymusza na twórcach większą kreatywność. Nie prowadzi do zawężenia domeny publicznej (mniejsza ilość przedmiotów jest chroniona prawami autorskimi, przez co zasób domeny publicznej jest szeroki). Ponadto zmniejsza ona częstotliwość naruszeń praw podmiotowych. Trzeba też pamiętać o uzasadnieniu koncepcji drobnych monet. Teoria ta wykształciła się po to, aby objąć ochroną prawnoautorską dobra, których sporządzenie jest kosztowne i czasochłonne, abstrahując od tego, czy mają indywidualny charakter. Należą do nich wszelkiego rodzaju zestawienia liczbowe, specyfikacje, wzory dokumentów itp. (E.F. Judge, D.J. Gervais, *Of silos and constellations: comparing notions of originality in copyright law* [w:] *Intellectual Property Protection of Fact-based Works. Copyright and Its Alternatives*, red. R.F. Brauneis, Cheltenham–Northampton 2009, s. 85). Takie uzasadnienie może być podstawą stworzenia w systemie prawnym nowych praw pokrewnych lub udzielenia sądowej ochrony w oparciu o regulacje nieuczciwej konkurencji. Nie przekonuje natomiast, ilekroć rozważa się problem, czy wytwór powinien korzystać z ochrony prawem autorskim. Zatem nawet względy aksjologiczne przemawiają przeciwko zaakceptowaniu koncepcji drobnych monet.
7. **Przydatność teorii statystycznej jednorazowości** SN podkreślił w wyroku z 27.02.2009 r., V CSK 337/08, LEX nr 488738. Do tej koncepcji odnoszą się również wyroki SN z 6.03.2014 r., V CSK 202/13, LEX nr 1486990, i z 3.02.2017 r., II CSK 400/16, LEX nr 2237275. Sąd Najwyższy

Art. 31. 1. Wolno korzystać z utworów podczas ceremonii religijnych oraz oficjalnych uroczystości organizowanych przez władze publiczne, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie pośrednio lub bezpośrednio korzyści majątkowej [I].

2. Wolno nieodpłatnie publicznie wykonywać lub odtwarzać przy pomocy urządzeń lub nośników znajdujących się w tym samym miejscu co publiczność rozpowszechnione utwory podczas imprez szkolnych oraz akademickich, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie pośrednio lub bezpośrednio korzyści majątkowej i artyści wykonawcy oraz osoby odtwarzające utwory nie otrzymują wynagrodzenia [II].

3. Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się do korzystania z utworów podczas imprez reklamowych, promocyjnych i wyborczych [III].

I. Ceremonie religijne i uroczystości władz publicznych

1. Jest zasadą, że przedmiotem dozwolonego użytku (również tego, o którym stanowi przepis) powinny być tylko utwory rozpowszechnione, a zatem wyłącznie takie dzieła, które zostały już udostępnione publiczności za zezwoleniem twórcy. Jest to wyraz pewnej ogólnej filozofii, która towarzyszy dozwolonemu użytkowi jako całości. Mianowicie nie może on stać w żadnej opozycji do praw osobistych twórcy. To autorowi służy tymczasem uprawnienie osobiste do zadecydowania o pierwszym publicznym zaprezentowaniu utworu. W szczególności władza publiczna nie powinna go w tym zakresie „zastąpić”. Podejmując decyzję o udostępnieniu, twórca pośrednio zgadza się na to, że jego dzieło może być eksploatowane przez osoby trzecie w ramach dozwolonego użytku. Z uzasadnienia do projektu ustawy, którą wprowadzono zmiany w komentowanym przepisie (VII kadencja, druk sejm. nr 3449, s. 27), **wynika, że prawodawca od tej zasady odstąpił w ust. 1.** Jego intencją jest zezwolenie na korzystanie również z nierozpowszechnionych utworów podczas ceremonii religijnych i uroczystości, o których mowa w regulacji. Takie rozwiązanie wydaje się być nieprawidłowe.

W uzasadnieniu, o którym wyżej powiedziano, czytamy: „[...] w ramach ceremonii religijnych oraz oficjalnych uroczystości organizowanych przez władze publiczne możliwe będzie korzystanie z utworów, które nie zostały przedtem w żaden sposób udostępnione publicznie. Przedmiotowa zmiana umożliwi np. wykonywanie pieśni religijnych lub patriotycznych, które w wyniku działań cenzury nie zostały rozpowszechnione” (s. 27). Przypadek cenzury jest rzeczywiście specyficzny, co nie zmienia faktu, że przepis jest ujęty dużo szerzej. Pozwala on wykorzystywać w sytuacjach określonych w ust. 1 wszelkie utwory, obojętnie jaka była przyczyna ich nieudostępnienia. Autor (lub współautorzy) może tymczasem nie życzyć sobie rozpowszechniania jego utworów ze względu na to, że np. zmienił poglądy polityczne, zapatrywania religijne.

2. **Ceremonia religijna** to pewien uroczysty obrzęd przebiegający według konkretnego planu, który jest wprowadzony lub zaakceptowany przez instytucje wspólnot religijnych (kościół i innych związków wyznaniowych). Jest złożony z czynności o znaczeniu symbolicznym. Dozwolony użytek obejmuje ceremonie praktykowane przez różne religie:

katolicką, prawosławną, judaizm, islam itp. Prawodawca, stanowiąc o ceremoniach religijnych, obejmuje przynajmniej dwie grupy przypadków. Przede wszystkim chodzi o oficjalne formy kultu. W Kościele Katolickim mieszczą się one w pojęciu liturgii. Dotyczy to liturgii mszy świętej, liturgii sakramentów (np. chrztu, bierzmowania, małżeństwa), a także liturgii godzin (modlitwy liturgiczne). Liturgiczną uroczystością jest też np. procesja do grobu pańskiego. Ponadto regulacja obejmuje ceremonie, które nie są oficjalnymi formami kultu związków wyznaniowych, jednak są przez te związki zaakceptowane (powstają często oddolnie, z inicjatywy wiernych). Przykładem może być droga krzyżowa, nabożeństwo majowe itp. (w Kościele Katolickim są to tzw. pozaliturgiczne czy też paraliturgiczne formy kultu). Ceremonie religijne mogą towarzyszyć różnym wydarzeniom, np. msze święte i śluby udzielane przez kapłana podczas pielgrzymek, msze święte w trakcie międzynarodowych spotkań młodzieży oraz kolonii, obozów czy wyjazdów. Wówczas przepis zwalnia z wymogu uzyskania zgody podmiotów praw autorskich i pokrewnych, ale w zakresie, w jakim utwór byłby eksploatowany w trakcie ceremonii. Organizowane niekiedy podczas pielgrzymek czy spotkań młodzieży koncerty wykonawców lub zespołów muzyki religijnej odbywają się na zasadach ogólnych, a więc w porozumieniu z podmiotami praw autorskich i pokrewnych. **Nie każde zatem wydarzenie o charakterze religijnym jest ceremonią, o której stanowi przepis.** Na ogół wykonanie utworu w miejscu kultu jest objęte dozwoleńskim użytkowaniem, acz nie jest to regułą. Zgodzić się trzeba, „[...] że koncerty muzyki liturgicznej organizowane poza nabożeństwami, w kościołach należy traktować w świetle prawa autorskiego tak jak każdy inny koncert muzyki świeckiej, który odbywa się np. w filharmonii” (G. Tylec, *Prawo autorskie w działalności religijnej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2016, t. 19, s. 101). Ta ostatnia uwaga ma też znaczenie dla muzyki sakralnej, która rozwija się także w przestrzeni świeckiej (G. Tylec, *Prawo autorskie...*, s. 101).

W orzecznictwie przyjmuje się, że nazwa wydarzenia nie przesądza tego, czy jest ono ceremonią religijną, czy nie. Decydującej roli nie odgrywa w szczególności użycie w niej słowa „koncert”. Jeśli w uroczystości dominują uporządkowane elementy religijne, których nie da się oddzielić od warstwy muzycznej, nadal możemy mówić o ceremonii religijnej. Oprócz tego religijny charakter ma mieć w ujęciu przepisu **ceremonia, a nie wykonywane utwory**. Te ostatnie dzieła mogą być również świeckie (tak uzasadnienie wyroku SO w Lublinie z 30.10.2020 r., I C 8/20, niepubl.).

3. Dozwolony użytek upoważnia do korzystania z utworów podczas uroczystości, których organizatorem są władze publiczne (a więc nie tylko państwowe, lecz również jednostki samorządowe, takie jak gminy, powiaty i województwa). Prawodawca ma na myśli uroczystości oficjalne. Ma to podwójne znaczenie. Dotyczy bowiem obchodzenia czegoś w sposób nie tylko z góry zaplanowany, ale też podniosły, okazały. Oprócz tego cechą uroczystości jest jej publiczny charakter, a więc uczestnictwo w niej bliżej nieokreślonego kręgu osób. Trudno traktować uroczystość, na którą się zaprasza wąskie grono polityków, jako oficjalną. Zakres wolnego użytku rozciąga się więc w szczególności na obchody tzw. świąt państwowych (a więc przykładowo takich jak Święto Chrztu Polski, Narodowe Święto Niepodległości). Niemniej jednak przepis nie jest ograniczony tylko do tych przypadków.

Obejmuje również inne obchody rocznicowe czy jubileuszowe; zob. S. Stanisławska-Kloc [w:] *Prawo...*, red. D. Flisak, art. 31, nt 7. Mieszczą się więc w tym zakresie uroczystości z okazji nadania konkretnej osadzie praw miejskich, a także regionalne lub ogólnokrajowe obchody związane z rocznicą utworzenia Najwyższej Izby Kontroli czy też Urzędu Patentowego. Kluczowa jest jednak przesłanka związana z tym, że organizatorem wydarzenia musi być władza państwowa lub samorządowa. Ten ostatni warunek jest spełniony, jeśli państwo lub samorząd ponosi określony wysiłek (np. finansowy) związany z organizacją wydarzenia, a nie tylko mu partneruje czy też w inny sposób wspiera. Nie jest taką władzą spółka z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa lub samorządu, nawet jeśli to na niej spoczywa ciężar organizacji jakiegoś wydarzenia. Dopuszczyć należy zastosowanie wolnego użytku do oficjalnych uroczystości organizowanych przez **ambasady i konsulaty państw obcych w Polsce**. Jest to uzasadnione zwłaszcza, jeśli na terytoriach tych państw respektuje się analogiczne uprawnienia polskich placówek dyplomatycznych, ilekroć organizują obchody naszych świąt narodowych lub inne tego typu oficjalne wydarzenia. Poza tym jest to forma korzystania przez „władze publiczne” (z przepisu nie wynika, że chodzi tylko o polskie władze). Dozwolony użytek może też dotyczyć np. obchodów Narodowego Święta Niepodległości na okrętach Polskiej Marynarki Wojennej. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że statek morski (tak samo jak powietrzny) nie jest częścią terytorium polskiego państwa. Jeśli znajduje się w granicach innego kraju, oceny zdarzeń prawnych, istotnych z punktu widzenia prawa autorskiego, trzeba niejednokrotnie dokonywać z uwzględnieniem obcych uregulowań.

4. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że: „Za oficjalne uroczystości państwowe nie mogą być uznane uroczystości organizowane wprawdzie przez władze publiczne, których celem jest jednak bądź to promocja danego miejsca (miasta, regionu), bądź zapewnienie rozrywki uczestnikom takiego wydarzenia, wobec czego wskazane wydarzenia nie mieściły się w ramach pojęcia oficjalnych uroczystości organizowanych przez władze publiczne” (wyrok SA w Gdańsku z 28.01.2019 r., V ACa 492/18, LEX nr 2673413). Problem jest złożony. Zakaz wykorzystania utworów w celach promocyjnych został wyrażony w ostatnim ustępie przepisu. Jest on jednakże ograniczony do „impresz”, a to słowo ma nieco inny sens niż uroczystość. Zagadnienie to analizuje w literaturze A. Urbański. Zgodzić się trzeba, że jeśli przykładowo **koncert** stanowi część artystyczną obchodów połączoną z przemówieniami polityków do publiczności, to obejmuje go hipoteza przepisu. Jeśli jest to odrębne wydarzenie, po zakończeniu czasu poświęconego na oficjalne uroczystości, to znajduje się poza wolnym użytkowaniem (A. Urbański [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019, s. 685).
5. Przedmiotem dozwolonego użytku mogą być **wszelkie utwory**. Jest sprawą naturalną, że dotyczy on w pierwszej kolejności dzieł nadających się do wykonania (np. pieśni religijnych i patriotycznych). Niewykluczone są jednak dzieła innego rodzaju, w szczególności utrwalone w formie kostiumów, rekwizytów, fotografii, obrazów malarskich. Dzieła powinny pozostawać w związku z celem dozwolonego użytku, a więc nadawać

się do racjonalnego wykorzystania podczas ceremonii i uroczystych obchodów. W ust. 1 posłużono się słowem „**korzystać**” (z utworów). Jest to szerokie ujęcie. Obejmuje swym zasięgiem nie tylko wykonanie utworu „na żywo”. Mieści się w tym zakresie odbiór nadawanego utworu w miejscu publicznie dostępnym, jak również odtworzenie go z nośnika (np. CD). Zob. szerzej: K. Gienas [w:] *Ustawa...*, red. E. Ferenc-Szydełko, s. 321, 323–324.

6. Z utworów można korzystać **podczas** ceremonii i oficjalnych uroczystości. A zatem tylko w trakcie ich trwania. Ze względów praktycznych trzeba dopuścić podjęcie pewnych czynności na etapie przygotowań do uroczystości (a więc przed jej rozpoczęciem). Przykładem może być sporządzenie kopii egzemplarza utworu muzycznego w celu odtworzenia dzieła podczas wydarzenia. Niekiedy nośniki utworu nie funkcjonują już w obrocie. Są natomiast dostępne tylko w archiwach. Wykonanie kopii może się nieraz okazać niedozwolone (jeśli np. archiwum, powołując się na ochronę zbiorów, odmawia użyczenia egzemplarza, a zezwala pomimo to na sporządzenie jego kopii). Oczywiście po zakończeniu uroczystych obchodów lub ceremonii z egzemplarzy nie można korzystać w innych celach. Nie mogą też zostać wprowadzone do obrotu (nie dochodzi do wyczerpania). Za daleko posunięte i nieuzasadnione byłoby jednak oczekiwanie ich zniszczenia. Nośniki materialne można pozostawić w zasobach danego podmiotu. Powody ich zachowania są oczywiste, zwłaszcza gdy wydarzenie ma charakter cykliczny. Pojawi się bowiem zapewne potrzeba skorzystania z nich w przyszłości. Na rzecz proponowanej wykładni, zezwalającej na sporządzenie kopii do celów ceremonii i oficjalnych uroczystości, przemawia uzasadnienie do projektu ustawy (VII kadencja, druk sejm. nr 3449). Prawodawca wyraźnie chciał rozszerzyć licencję zawartą w ust. 1 m.in. na przypadki „[...] **zwielokrotniania** [podkr. A.N.] oraz publicznego komunikowania utworów podczas ceremonii religijnych i oficjalnych imprez organizowanych przez władze publiczne” (s. 27 ww. uzasadnienia). Takie rozwiązanie pozostaje w zgodzie z prawem unijnym (a dokładniej z dyrektywą 2001/29/WE).
7. Korzystanie z utworów nie może być źródłem **zysku** dla organizatorów uroczystości i ceremonii. Nie wyklucza to oczywiście wynagradzania osób, które brały udział w procesie organizacji wydarzenia, jak również na przykład artystów wykonawców. Nie sposób oczekiwać, że w każdym przypadku osoby te będą wolontariuszami. Przy takim założeniu szereg oficjalnych uroczystości nie doszłoby zapewne do skutku. Odmienne zasady prawodawca przewiduje jednak dla dozwolonego użytku podczas imprez szkolnych i akademickich. W tej ostatniej sytuacji zakaz osiągnięcia korzyści majątkowej nie dotyczy tylko organizatorów. Rozciąga się bowiem ponadto na artystów wykonawców i dokonujących odtworzeń.
8. Do naruszenia zasad dozwolonego użytku dochodzi, gdy organizacja oficjalnej uroczystości lub ceremonia religijna przynosi **nadwyżkę finansową** (nie musi być ona wyrażona w pieniądzu, prawodawca stanowi ogólnie o korzyści majątkowej). Chodzi o przypadek, gdy już po pokryciu kosztów związanych z organizacją pozostają środki finansowe, które można przeznaczyć na cele niezwiązane z wydarzeniem. Istnienie takiej nadwyżki aktywów

nad pasywami oznacza przekroczenie granic dozwolonego użytku. Jest rzeczą zwyczajną, że organizatorzy uroczystości państwowych i samorządowych korzystają czasem ze wsparcia sponsorów. Jeśli takie źródło finansowania pokrywa nawet całość kosztów organizacyjnych, nie przynosząc zysku, to mamy do czynienia z działaniem w obrębie wolnego użytku (zob. zasługujące na poparcie stanowisko S. Stanisławskiej-Kloc [w:] *Prawo...*, red. D. Flisak, art. 31, nt 12; pogląd ten podziela P. Ślęzak [w:] *Ustawa...*, red. P. Ślęzak, s. 309; odmiennie: E. Laskowska [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2017, s. 641: „Tak więc nie można powoływać się na dozwolony użytek z art. 31 PrAut zarówno w sytuacji zwrotu kosztów wydarzenia, jak i osiągnięcia zysku”).

Ten ostatni pogląd reprezentuje również: P. Sadowski, *Dozwolony użytek publiczny z art. 31 prawa autorskiego*, PUG 2004/2, s. 16 i n. Wskazany autor jest zdania, że nawet „zmniejszenie kosztów” jest rodzajem korzyści majątkowych. Przy tym założeniu, jeśli ktoś udostępniłby nieodpłatnie plac do celów prowadzenia ceremonii religijnej czy uroczystości państwowej, to organizator mógłby naruszyć zasady dozwolonego użytku. Nawet jeśli wydarzenie było otwarte dla wszystkich i bezpłatne, to ten ostatni zaoszczędził jednak pewnych wydatków. Nie musiał bowiem zapłacić za wynajęcie placu. Taki sposób interpretacji korzyści majątkowej, z uwagi na konsekwencje trudne do zaakceptowania ze względów społecznych, nie może być podzielony. Jeśli organizacja ceremonii czy uroczystości nie przynosi zysków, to nie dochodzi do żadnego wzbogacenia się kosztem podmiotów praw autorskich i pokrewnych. Dopiero w momencie, gdy zyski się pojawiają, powstaje uzasadnienie dla partycypowania w nich przez podmioty praw autorskich czy pokrewnych. Gdy ogół środków uzyskanych od sponsorów (rzadziej z biletów; nie pobiera się na ogół opłat za wstęp na państwowe uroczystości czy ceremonie religijne) przeznacza się na pokrycie kosztów, to trudno mówić o odnośzeniu „korzyści” z wydarzenia. Organizator całość środków przeznacza bowiem na zaspokojenie potrzeb uczestników bądź wyznawców. Szerzej: E. Traple [w:] *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, s. 279. Bliżej na ten temat także: J. Marcinkowska [w:] *Ustawy...*, t. 1, red. R. Markiewicz, s. 816–817.

Niezależnie od przyjętego sposobu rozumienia korzyści majątkowej w razie przekroczenia granic dozwolonego użytku zobowiązanym do zapłaty wynagrodzenia jest **organizator wydarzenia**. Taki obowiązek nie ciąży natomiast na podmiotach, które wsparły jego działalność, np. wynajmując mu powierzchnię pod realizację uroczystości czy ceremonii albo przekazując środki finansowe (one nie korzystają z utworów).

II. Imprezy szkolne i akademickie

9. Wolny użytek wynikający z ust. 2 komentowanego przepisu jest ograniczony swoim zasięgiem jedynie do utworów rozpowszechnionych. Jest to wyraźne zawężenie w porównaniu do korzystania z dzieł podczas oficjalnych uroczystości i ceremonii religijnych. Nie można zatem eksploatować w trakcie imprez szkolnych i akademickich utworów, które nie były dotąd udostępniane publiczności za zgodą twórcy. Powód braku rozpowszechnienia jest obojętny; może nim być nawet nieprzedostanie się utworu do powszechnej wiadomości z uwagi na ocenowanie go w poprzednich realiach ustrojowych.

W komentarzu szczegółowo przedstawiono m.in. następujące zagadnienia:

- pojęcia utworu i przedmiotów praw pokrewnych,
- dozwolony użytek utworów (osobisty i publiczny),
- problematykę umów przenoszących prawa autorskie i pokrewne,
- kwestie związane z umowami licencyjnymi,
- wyczerpanie w dziedzinie praw autorskich i pokrewnych,
- szczególne rodzaje utworów (programy komputerowe, dzieła audiowizualne),
- cywilnoprawną ochronę praw autorskich i pokrewnych,
- prawa pokrewne producentów, nadawców i wydawców,
- karnoprawną ochronę praw autorskich.

W publikacji uwzględniono zmiany wprowadzone ustawą z 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Dotyczą one zaliczenia w poczet spraw z zakresu własności intelektualnej m.in. sporów z dziedziny prawa autorskiego i praw pokrewnych. Omówiona zmiana wprowadziła do Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie odrębne w sprawach własności intelektualnej.

Opracowanie uwzględnia także orzecznictwo polskich sądów cywilnych i administracyjnych, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak również aktualne poglądy doktryny.

Komentarz przeznaczony jest dla adwokatów, radców prawnych, sędziów i innych osób stykających się w codziennej pracy zawodowej z prawem autorskim, w szczególności twórców, wydawców i menedżerów w branżach artystycznych. Może on ponadto być pomocą dla studentów oraz doktorantów przygotowujących prace naukowe z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych.

Adrian Niewęglowski – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; radca prawny; pracownik badawczo-dydaktyczny Katedry Prawa Unii Europejskiej tej uczelni; zajmuje się problematyką prawa własności intelektualnej, w tym prawa autorskiego i patentowego; autor i współautor ponad stu prac naukowych m.in. z zakresu własności intelektualnej; dwukrotny laureat w konkursie Prezesa Urzędu Patentowego RP na najlepsze prace naukowe z dziedziny prawa własności przemysłowej.



Kup e-book i czytaj
w aplikacji Smarteca



ZAMÓWIENIA:

INFOLINIA: 801 04 45 45
ZAMÓWIENIA@WOLTERSKLUWER.PL
WWW.PROFINFO.PL

